

Sygn. akt I ACa 808/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Wiklak (spr .)

Sędziowie : S A (...)

del . S O Krzysztof Wójcik

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O. (1)**

przeciwko **P. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 26 marca 2015 r. sygn. akt I C 1297/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że uchyla nakaz zapłaty z 1 sierpnia 2013 r. w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 30 czerwca 2006 r. do 3 kwietnia 2010 r. i oddala powództwo o odsetki ustawowe za ten okres;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od P. D. na rzecz A. O. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 808/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa A. O. (1) przeciwko P. D. o zapłatę zaskarżonym wyrokiem z 26 marca 2015r. utrzymał w mocy w całości wydany w sprawie nakaz zapłaty z 1 sierpnia 2013 r., zasądający na rzecz powódki kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 czerwca 2006 r. i kosztami postępowania.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka w latach 2006 - 2009 uczestniczyła finansowo w prowadzonej przez pozwanego inwestycji, która polegała na remoncie i adaptacji, a następnie na prowadzeniu działalności gospodarczej - Restauracji (...) położonej w

W.. W tym okresie powódka jako osoba fizyczna przekazywała pozwanemu środki pieniężne w różnej wysokości w formie pożyczek. W okresie od 2006r. do 2009r. powódka przekazała pozwanemu pożyczki w łącznej kwocie 350.000 zł. Powódka przekazywała pozwanemu i jego żonie przedmiotowe pożyczki w różnych kwotach po 30.000 zł, 20.000 zł, 60.000 zł, które pozwany przeznaczał na remont w/w lokalu. Ze względu na bliskie powiązania rodzinne (powódka jest kuzynką żony pozwanego), powódka przekazywała pieniądze do ręki pozwanego, nie żądała potwierdzeń dokonywanych pożyczek ani pokwitowania. Pozwany nigdy nie kwestionował okoliczności częściowego finansowania przez powódkę remontu w/w lokalu, co więcej pozwany wielokrotnie składał oświadczenia, w których przyznawał ten fakt. W dniu 20 marca 2009 roku pozwany złożył na piśmie oświadczenie, że A. O. (1) partycypowała w kosztach adaptacji i remontu przedmiotowego lokalu oraz że wkład powódki wynosił 50 % całości wkładów finansowych poniesionych na w/w inwestycję.

Urząd Skarbowy po przeprowadzeniu w 2012 roku kontroli prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, nałożył na pozwanego karę finansową w wysokości ok. 180.000 złotych wraz z odsetkami. Wówczas pozwany poprosił powódkę o pożyczkę, a powódka mu takowej pożyczki udzieliła.

Ze względu na niestabilną sytuację finansową pozwanego powódka zaprzestała inwestowania w Restaurację (...), dążyła również do odzyskania pożyczonych pozwanemu kwot. Powódka wielokrotnie wzywała pozwanego do zwrotu udzielonej mu wcześniej pomocy finansowej, jednakże wezwania te pozostawały bez odpowiedzi.

Strony postępowania próbowały w tej sprawie dojść do porozumienia. W trakcie spotkań w kancelarii pełnomocnika powódki w dniu 13 marca 2013 r. oraz w dniu 4 kwietnia 2013 r., które odbyły się w tym celu pozwany swobodnie rozmawiał z powódką.

Pozwany nie kwestionował uczestnictwa finansowego A. O. (1) w inwestycji polegającej na remoncie i adaptacji Restauracji (...) w W., potwierdził również, że wierzytelność przysługująca powódce z tego tytułu wynosi 350.000 zł. Podczas spotkania w dniu 13.03.2013r. pozwany oświadczył, że nie kwestionuje co do zasady uczestnictwa finansowego A. O. (1) (w postaci przekazywania środków pieniężnych) w inwestycji polegającej na remoncie i adaptacji lokalu (...) w W. w latach 2006-2009, z tym, że nie jest w stanie określić kwoty partycypacji Pani A. O. (1) w w/w inwestycji. Następnie pozwany wnosil o wyznaczenie spotkania z A. O. (1) celem ustalenia wspólnego stanowiska w sprawie zwrotu nakładów/rozliczeń finansowych.

Do spotkania doszło w dniu 4 kwietnia 2013r. w kancelarii pełnomocników powódki. Na spotkanie stawily się strony, świadek A. O. (2) oraz pełnomocnicy powódki. Obecna była również świadek M. D.. Podczas tego spotkania pozwany oświadczył, że jest w stanie przeznaczyć na rzecz powódki 1/3 udziałów w nieruchomości zabudowanej (...) w W.. Następnie strony zgodnie postanowiły, „iż wierzytelność przysługująca A. O. (1) od H. i P. D. wynosi 350.000 zł należności głównej oraz na dzień 4 kwietnia 2013r. odsetki ustawowe w kwocie 294.973,00 zł. Łączna należność na dzień 4 kwietnia 2013r. wynosi 645.000,00 zł”. Ponadto strony zgodnie oświadczyły, że wartość w/w budynku wynosi 2.000.000 zł. Ostateczne stanowisko w sprawie strony miały przedstawić w terminie 5 dni w formie pisemnej. Jednakże do takowych ustaleń nie doszło, bowiem pozwany uchylał się od uczestnictwa w kolejnych spotkaniach.

Powódka ma 55 lat, jest wdową, ma wykształcenie ogólne. Powódka jest współwłaścicielką firmy (...) Zakład Produkcji (...) w R.. Mąż powódki zmarł w 2005r. Wówczas powódka przejęła udziały w w/w firmie, która była firmą jej zmarłego męża. Powódka utrzymuje się z pieniędzy pozostawionych jej przez zmarłego męża, posiada wiele nieruchomości, a ponadto utrzymuje się z prowadzonej działalności gospodarczej. Uzyskiwane przez powódkę dochody wynoszą kilka lub kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie.

Od 2004 r. pozwany prowadził remont (...). Koszt remontu to ok. 600-700 tysięcy złotych. Na kupno nieruchomości, w której znajduje się restauracja pozwany zaciągnął kredyt z banku w wysokości 100.000 złotych. Ponadto na ten cel przeznaczył odpłatę w kwocie ok. 120.000 zł , którą otrzymał w 2006 r. Działalność była dochodowa od 2006r. Dochód roczny to ok. 100.000 zł. Część tych dochodów pozwany wykazał, a część nie, czego konsekwencją była kara z Urzędu Skarbowego w kwocie 180.000 zł rozłożona na 3 lata. Kara ta wynikała ze źle zakwalifikowanego VAT-u. Pozwany wówczas nie pracował, a jego żona H. D. nie miała innych dochodów. Nieruchomość była kupiona do majątku

wspólnego. W 2009 roku pozwany zakończył remont nieruchomości, na której prowadzi działalność gospodarczą - restaurację, która przynosiła mu zyski. Pozwany obiecywał powódce, że będzie ona współnikiem przedmiotowej nieruchomości i firmy, jednakże gdy pozwany nie wywiązywał się ze swoich deklaracji, powódka zaczęła upominać się o zwrot pożyczonych pieniędzy. Przekazywane kwoty przeznaczone były na ogólne potrzeby związane z remontem i działalnością restauracji. Powódka i pozwany nie rozliczali się finansowo z konkretnych działań, dokonanych nakładów. Powódka nie kontrolowała stanu prac remontowych, nie sprawdzała, czy pieniądze zostały przeznaczone na cele wskazane przez pozwanego i nie rozliczała prawidłowości ich wydatkowania.

Pozwany P. D. ma 53 lata, jest żonaty, ma wykształcenie zawodowe, ostatnio pracował w kopalni jako operator. Pozwany od 2004r. prowadzi działalność gospodarczą Restaurację (...) P. D. znajdującą się w W. przy ul. (...).

Powódka i pozwany nie zawierali żadnych umów, nie kłócili się, do czasu kiedy pojawiło się żądanie powódki o zwrot kwoty 350.000 zł.

Pozwany nie jest w stanie stwierdzić, dlaczego podpisał w kancelarii pełnomocnika powódki oświadczenie o uznaniu w/w zadłużenia. Pozwany leczy się psychiatrycznie od 5 lat. Lekarz nie powiedziała pozwanemu, na jakiego schorzenie cierpi, pozwany nie pamięta także, jakie leki zażywa. W marcu - kwietniu 2013r. pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie pozwany „nie funkcjonował”, żona go wówczas poszukiwała. Powódka miała wiedzę, co się wówczas działo z pozwanym. Pozwany, gdy otrzymał pismo z sądu, poprosił lekarza o wystawienie zwolnienia. Pozwany był także na zwolnieniu długo przed zaistniałą sytuacją.

W chwili podpisania oświadczenia pozwany nie znajdował się w stanie wyłączenia świadomości. U P. D. występują zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń osobowości mieszanych, z dominującym aktualnie rysem borderline. Zostały one rozpoznane u opiniowanego po raz pierwszy w trakcie pobytu w wojsku w 1984 roku i spowodowały jego zwolnienie ze służby. Ponownie zostały rozpoznane w 2006 roku - badany podjął wówczas leczenie w prywatnym gabinecie psychiatrycznym, był też leczony szpitalnie. Zaburzenia stwierdzone u pozwanego występują do chwili obecnej, cechują się głównie trudnościami z kontrolą emocji i zachowań, okresową impulsywnością, chwiejnością nastroju oraz nieprawidłowymi relacjami interpersonalnymi (niestabilne emocje, intensywne, destrukcyjne związki powodujące kryzysy emocjonalne). Sytuacyjnie u badanego występuje nasilenie objawów lękowo-depresyjnych. Badany okresowo w związku z tym pozostawał pod opieką psychiatryczną, jeden raz przebywał na leczeniu szpitalnym w warunkach oddziału dziennego (w 2006r.), następnie nie był hospitalizowany. Stopień nasilenia występujących u pozwanego zaburzeń nie skutkowało w 2013r., w szczególności w okresie marzec-kwiecień 2013r., niezdolnością do świadomego pokierowania swoim postępowaniem i wyrażania woli. Pozwany przebywał co prawda w tym okresie na zwolnieniu lekarskim od lekarza psychiatry, ale opisywane w dostępnej dokumentacji dolegliwości nie osiągnęły rozmiarów, które mogłyby wykluczać lub ograniczać jego zdolności do czynności prawnych w tym okresie.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy dał jednoznaczne podstawy do utrzymania w mocy nakazu zapłaty z dnia 1 sierpnia 2013r. Sąd ten uznał, że twierdzenia powódki, jak również zeznania świadków D. O., A. O. (2) i M. D. są logiczne, spójne i należy dać im pełną wiarę.

Świadek D. O. uczestniczył w spotkaniach stron mających na celu udzielanie pozwanemu przez powódkę pożyczek w różnych wysokościach. Świadek jednoznacznie potwierdził, że powódka pożyczała pozwanemu pieniądze na remont prowadzonej przez niego restauracji, a łączna kwota udzielonych pożyczek wynosi 350.000 zł. Świadek zeznał także, że powódka próbowała odzyskać pożyczone pozwanemu pieniądze, jednakże próby te okazały się bezowocne. D. O. potwierdził zeznania powódki, z których wynika, że kwota zadłużenia nigdy nie była przez pozwanego kwestionowana.

Zarówno świadek D. O., jak również świadek A. O. (2) stwierdzili także, że nie wiedzieli nic o problemach zdrowotnych pozwanego, a o jego leczeniu psychiatrycznym dowiedzieli się podczas przebiegu przedmiotowej sprawy. W ocenie świadków pozwany zawsze zachowywał się normalnie, nie sprawiał wrażenia osoby nieobecnej czy nie mającej dostatecznego rozeznania co do czynności, które w danej chwili były przez niego wykonywane.

Świadek A. O. (2) zeznała, iż podczas spotkania w kancelarii pełnomocników powódki dniu 4 kwietnia 2013r. pozwany kalkulował udziały powódki w jego restauracji w wysokości 1/3 udziałów, obliczał odsetki ustawowe, miał notatki, wycieczki, był przygotowany do spotkania. Świadek zeznała także, że pozwany nie sprawiał wrażenia osoby nieobecnej, był z pozwanym kontakt, pozwany nie skarżył się na złe samopoczucie. Co do zachowania pozwanego podczas wizyt w kancelarii pełnomocników powódki zeznała także świadek M. D.. Świadek jednoznacznie stwierdziła, że podczas wizyt w kancelarii pozwany zachowywał się normalnie, tak jak zachowują się klienci kancelarii. Pozwany był kulturalny, mówił składnie, jasno, nie sprawiał wrażenia osoby mającej problemy psychiczne. Ponadto świadek zeznała także, że pozwany dostarczył do kancelarii oświadczenia dotyczące zobowiązania zapłaty w/w kwoty na rzecz powódki. Sąd Okręgowy dał pełną wiarę powyższym twierdzeniom zarówno strony powodowej, jak i w/w świadków, podnosząc, że twierdzenia te pokrywają się ze sobą, są spójne, logiczne i wiarygodne.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego. Wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zarzutów pozwanego dotyczących jego problemów psychicznych, jak również działania pod wpływem groźby. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, sporządzonej na potrzeby przedmiotowego postępowania jednoznacznie wynika, że stopień nasilenia występujących u pozwanego zaburzeń nie skutkowało w 2013r. w szczególności w okresie marzec - kwiecień, niezdolnością pozwanego do świadomego pokierowania swoim postępowaniem i wyrażenia woli. Biegli stwierdzili także, że pomimo przebywania przez pozwanego w/w okresie na zwolnieniu lekarskim dolegliwości występujące u pozwanego nie osiągały rozmiarów, które mogły by wykluczać lub ograniczać jego zdolność do czynności prawnych w tym okresie. Dlatego też zeznania pozwanego, jakoby nie kojarzył spotkania w kancelarii pełnomocników powódki i nie wie jak to się stało, że podpisał protokół z tegoż spotkania, podczas gdy wcześniej stwierdza, iż zadeklarował w dniu 4 kwietnia 2013r. w kancelarii pełnomocników powódki, że jest gotów zapłacić powódce 30 % dochodów, są ze sobą ewidentnie sprzeczne.

Pozwany na etapie przedmiotowego postępowania podnosił, że strony łączył od 2007r. romans. Pozwany zeznał także, że był zastraszany przez powódkę, która to miała rzekomo wykorzystywać fakt pozostawiania stron w zażyłości i zmuszać pozwanego do uznania długu. Sąd Okręgowy nie dał w tym zakresie wiary zarówno twierdzeniom pozwanego, jak i zeznaniom świadków H. D. i M. K., które potwierdziły zeznania pozwanego w tymże zakresie. Powołując się na oświadczenie samego pozwanego, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany jeszcze przed spornym okresem, w którym otrzymywał od powódki pożyczki tj. przed rokiem 2006 pozostawał ze swoją żoną w separacji faktycznej. Żona pozwanego nie zamieszkiwała wspólnie z mężem, jak również w sposób dorywczy zajmowała się prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą. W ocenie Sądu w/w świadkowie jako żona i córka pozwanego zostały przez niego o rzekomym romansie poinformowane z uwagi na chęć usprawiedliwienia się pozwanego z otrzymywanych od powódki pieniędzy, o których w/w świadkowie nie posiadali żadnych informacji co do ich dokładnej wartości, spłaty oraz przeznaczenia.

Sąd Okręgowy nie dał także pełnej wiary zeznaniom świadków H. D. i M. K.. Świadek H. D. jako żona pozwanego pomimo prowadzenia działalności gospodarczej wspólnie z pozwanym nie była w stanie przytoczyć miesięcznych obrotów uzyskiwanych z restauracji, sama przyznała, że nie była zorientowana w kwestiach finansowych, zajmowała się pracą fizyczną przy imprezach bądź ich organizacji. Świadek niespójnie stwierdziła, że od powódki została pożyczona kwota 35.000 zł, która została jej zwrócona, a następnie świadek stwierdziła, że były jeszcze inne kwoty. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom świadka, jakoby pozwany był szantażowany i pod wpływem szantażu podpisał w kwietniu 2013r. oświadczenie, bowiem te twierdzenia nie znajdują odzwierciedlenia z zebrany w sprawie materiale dowodowym; strony pozostawały w separacji faktycznej jeszcze przed okresem udzielanych pozwanemu przez powódkę pożyczek tj. przed latami 2006-2009. Świadek wcześniej nie wiedziała o rzekomym romansie ani nie podejrzewała pozwanego o romans z powódką.

Świadek M. K. nie była obecna na żadnym ze spotkań stron dotyczących udzielania pozwanemu pożyczek przez powódkę. Zeznania świadka są w dużej mierze oparte na twierdzeniach ojca. Świadek stwierdziła wielokrotnie, że wszystkie informacje posiada od rodziców, świadek nie była w stanie określić także, jakie remonty odbywały się w restauracji pozwanego. Dlatego też Sąd Okręgowy nie dał także i tym zeznaniom wiary.

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanego co do wysokości pożyczonych i zwróconych kwot (wg pozwanego - pożyczone 35.000 złotych, a oddane około 75.000-80.000 złotych), podnosząc, że nie znajdują one odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, z którego jednoznacznie wynika, że pozwany nie byłby w stanie samodzielnie ponosić kosztów utrzymania i remontu lokalu . W ocenie Sądu, pozwany nie był w stanie samodzielnie ponosić także kosztów związanych z uiszczeniem kary do Urzędu Skarbowego (180.000 złotych) , jak również nie byłby w stanie spłacać kredytu, który ciąży na pozwanym (100.000 złotych) i był spłacany z 2-3-letnim poślizgiem. Łącznie zobowiązania te wynosiły około 800.000 złotych (w tym pozwany sam dysponował kwotą około 200.000 złotych, w tym kwotą 100.000 złotych z kredytu). Musiał więc z innego źródła, w drodze pożyczki uzyskać pozostałe środki, a w tym kontekście uznanie 30-50 % nakładów powódki przez pozwanego czyni zasadnym roszczenie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany posiadając w/w zobowiązania, nie posiadałby możliwości oddawania powódce, jak twierdził, 50% zysku z każdej zorganizowanej przez siebie imprezy. Sąd pierwszej instancji nie podzielił twierdzeń pozwanego, jakoby powódka pożyczala przedmiotowe pieniądze w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Z zeznań świadków D. O. i A. O. (2), jak i twierdzeń powódki jednoznacznie wynika, iż powódka pożyczala pozwanemu swoje pieniądze nabyte w drodze spadkobrania, które deponowała na osobistym rachunku bankowym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w okresie od 2006-2009 powódka wypłacała z tegoż rachunku bankowego różnej wysokości kwoty.

W świetle zeznań świadków, jak i samej powódki, Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanego, jakoby powódka od 2006 r. otrzymywała od pozwanego 50 % zysku netto. Świadek H. D. jako żona pozwanego i osoba prowadząca z pozwanym wspólnie działalność gospodarczą, stwierdziła, że nie wie i nie przypomina sobie, żeby powódka w/w część zysku otrzymywała.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawą utrzymania w mocy przez Sąd nakazu zapłaty jest zachowanie pozwanego przed wytoczeniem powództwa, które należy określić jako uznanie długu przysługującego powódce. W dniu 13 marca 2013 r. podczas spotkania u pełnomocników powódki, P. D. przyznał, że A. O. (1) partycypowała w inwestycji polegającej na adaptacji i remoncie lokalu (...) w W.. Tym samym pozwany stwierdził, że istnieją podstawy do zwrotu środków pieniężnych, a jego oświadczenie miało skutki uznania niewłaściwego długu, będącego aktem wiedzy dłużnika. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i K 1958, póż. 194), uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia". Takie oświadczenie woli pozwanego zrodziło materialnoprawny skutek w postaci wymagalności wierzytelności.

Pozwany skonkretyzował własny obowiązek w dniu 4 kwietnia 2013 r., kiedy to strony wspólnie ustaliły, że wierzytelność przysługująca powódce wynosi 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 czerwca 2006 r. Kolejne oświadczenie woli pozwanego miało moc uznania właściwego długu, którego celem jest ustalenie lub stabilizacja sytuacji prawnej istniejącej między stronami (patrz: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 r., Sygn. akt I ACa 1205/12). Poczynione między stronami ustalenia każą uznać, że pozwany zaakceptował roszczenie powódki zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Wprawdzie pozwany mimo uznania długu miał prawo wykazać w postępowaniu sądowym, że zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w mniejszej wysokości, jednak przedstawione przez pozwanego dowody w tej materii Sąd Okręgowy uznał za niewystarczające. Pozwany powołał się na trzy zarzuty a mianowicie: przedawnienie roszczeń , stan wyłączający świadome podjęcie decyzji oraz groźbę. Zarzuty te Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadne.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Roszczenie powódki wobec pozwanego nie jest roszczeniem z działalności gospodarczej i w związku z tym zastosowanie ma podstawowy termin przedawnienia, wynoszący lat dziesięć. Sąd Okręgowy uznał, że powódka przekazała pozwanemu środki pieniężne jako osoba fizyczna, niezależnie od prowadzonej działalności gospodarczej,

i w związku z tym twierdzenie pozwanego, jakoby należało zastosować skrócony termin przedawnienia nie może się ostać. W związku z powyższym sąd uznał zarzut przedawnienia za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu Okręgowego także pozostałe zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie .

Art. 82 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Z przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie wynika, że pozwany w chwili dokonania czynności materialnoprawnej uznania długu znajdował się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli. Sąd ten na podstawie opinii biegłych uznał zarzut pozwanego za chybiony.

W świetle art. 87 k.c., kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. W przedmiotowej sprawie pozwany zeznał, iż uznanie długu powodujące wymagalność wierzytelności powódki nastąpiło w wyniku groźby ujawnienia romansu. Również ten zarzut pozwanego jest nieuzasadniony, ponieważ zachowanie spowódki nie wykazuje konstytutywnej cechy groźby, a więc jej bezprawności. W judykaturze przyjęto, że przez zachowanie sprzeczne z prawem należy rozumieć także zachowanie formalnie zgodne z prawem, ale wymuszające złożenie oświadczenia woli określonej treści (patrz: Wyrok SN z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99). Pozwany w postępowaniu sądowym nie wykazał jednak, aby zachowanie powódki było bezprawne i miało jakikolwiek wpływ na złożone przez niego oświadczenia. W związku z tym nie istnieje groźba bezprawna w rozumieniu art. 87 k.c.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby hipotetycznie założyć, że na gruncie przedmiotowej sprawy podniesiony przez pozwanego zarzut groźby rzekomego romansu pozwanego z powódką miał charakter bezprawny i jako zasadny spełniałaby przesłanki z art. 87 k.c., to pozwany winien wówczas zastosować art. 88 k.c., czego zaniechał. Z przepisu art. 88 k.c. tego wynika bowiem, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. § 2. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Pozwany w toku przedmiotowego postępowania w/w dyspozycji z art. 88 k.c. nie wykonał, dlatego też Sąd Okręgowy w/w zarzut uznał za bezzasadny i nie mający odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

Sąd Okręgowy nadto wskazał, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie wymaga wyrażenia zgody przez drugiego z małżonków na dokonanie oświadczenia woli skutkującego uznaniem wymagalności wierzytelności. Zgodnie z obowiązującym brzmieniem wskazanych przez ten Sąd przepisów k.r.o. pozwany był upoważniony do reprezentowania wobec osoby trzeciej obojga małżonków.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją pozwanego, który zarzucił :

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany uznał dług a uznanie jest ważne, gdyż nie zachodziły u pozwanego okoliczności wyłączające świadome lub swobodne powzięcie decyzji albo wyrażenie woli bądź działanie pod wpływem groźby mające wpływ na ważność składanych oświadczeń woli w sytuacji, zaniechania przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego na skutek oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 17-09-2015 r. w pkt 2 o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatry i psychologa na wskazane okoliczności oraz w pkt. 4 w/w pisma procesowego o przesłuchanie uzupełniające świadków co do wiedzy w zakresie utrzymywania relacji osobistych pomiędzy stronami oraz ich wpływu na stosunki rodzinne pozwanego z żoną i córką, pomijając przy tym istotne zagadnienie dotyczące relacji rodzinnych i osobistych mogące mieć wpływ na sferę wolucyjną i motywacyjną

pozwanego w działaniach polegających na udziale w spotkaniach z powódką w dniach 13 marca 2013 r. i 4 kwietnia 2013 r. i podejmowanych decyzjach, a tym samym na stan świadomości i swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli;

2) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych z pkt. 1 i 3 pisma procesowego z dnia 17-09-2015 r. i przyjęcie, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie z uwagi na brak bieżących rozliczeń stron za konkretne prace i dokonywanych wycen prac na nieruchomości pomimo złożenia przez pozwanego obszernej dokumentacji projektowej i fotograficznej lokalu dokumentującej stan prac remontowych od momentu nabycia lokalu w 2004 r. do 2006 roku oraz po 2009 r. oraz wskazania pracowników, którzy w latach 2006-2009 r. wykonywali prace remontowe w lokalu ARKADIA, przez co dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia zakresu prac remontowych i adaptacyjnych wykonanych w lokalu ARKADIA w latach 2006-2009 oraz wysokości poniesionych nakładów w związku z wykonanymi pracami remontowymi i przesłuchania w charakterze świadków pracowników wykonujących te prace na okoliczność zakresu wykonanych prac remontowych oraz kosztów ich przeprowadzenia miało znaczenie dla ustalenia czy zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w mniejszej wysokości;

3) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań powódki i świadków w osobach D. O. i A. O. (2) co do okoliczności przekazywania pozwanemu kwot pieniężnych wynoszących w sumie 350.000 zł; O..

4) art. 233 k.p.c. poprzez zdeprecjonowanie zeznań świadków H. D. i M. K.;

5) art. 233 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że pozwany w latach 2006-2009 nie dysponował środkami finansowymi pozwalającymi pokryć koszty inwestycji w kwocie 350.000 zł w sytuacji, gdy z dokumentacji finansowej złożonej przez pozwanego wynika, iż tylko z działalności gospodarczej obejmującej obsługę (...) Sp. z o.o. w latach 2008/2009 osiągnął dochód w wysokości 278.000 zł, nadto dysponował dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej na kwotę 62.500 zł. a także analiza rocznych zeznań podatkowych powoda z lat 2006-2009 wskazuje, iż pozwany posiadał środki finansowe pozwalające na sfinansowanie prac remontowych w lokalu.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 82 k.c. i art. 87 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań pozwanego oraz świadków H. D. i M. K. wynika, iż pozwany składając oświadczenie woli w dniach 13 marca 2013 roku i 4 kwietnia 2013 roku działał w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wymuszające złożenie oświadczenia woli określonej treści będąc pod wpływem groźby ze strony powódki ujawnienia żonie pozwanego, z którą był w faktycznej separacji i jego rodzinie faktu utrzymywania romansu, jeśli pozwany nie zapłaci powódce kwoty 350.000 zł, co w ocenie pozwanego powodowało utrzymywanie stanu obawy o spowodowanie poważnych konsekwencji rodzinnych i osobistych włącznie z możliwym rozwodem i utratą kontaktu z córką co może być uznane za groźbę bezprawną a tym samym powodować uznanie długu w takich okolicznościach za nieważne.

- art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań pozwanego wynika, iż środki finansowe przekazywane przez powódkę z przeznaczeniem na remont lokalu A., miały być przekazywane w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i rozliczone przez przekazywanie powódce części udziałów w zysku, jaki wypracuje restauracja czyniąc powódkę de facto tzw. cichym współnikiem i beneficjentem takiej inwestycji dokonanej jednak w ramach prowadzonej działalności gospodarczej co w konsekwencji winno skutkować uznaniem roszczenia za przedawnione.

Na podstawie art. 381 k.p.c. skarżący wniosł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z dnia 7 listopada 2012r. oraz potwierdzeń wpłat na okoliczność rozłożenia zaległości podatkowych pozwanego wobec Urzędu Skarbowego na raty i aktualnego ich regulowania wskazując, iż potrzeba ich powołania powstała po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji i w związku z treścią uzasadnienia orzeczenia.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna, a mianowicie w zakresie obejmującym zarzut naruszenia art. 118 k.c. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach za okres poprzedzający trzy lata od uznania właściwego długu. Sąd Okręgowy, utrzymując nakaz zapłaty w mocy w części obejmującej odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 350.000 zł za okres od 30 czerwca 2006 r., dopuścił się naruszenia prawa materialnego, którego obrazę w granicach zaskarżenia Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu.

Pomimo że odsetki są świadczeniem ubocznym, zależnym od istnienia i wymagalności długu podstawowego, od momentu powstania uzyskują byt samoistny, niezależny od długu głównego, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Niezależność odsetek od długu głównego uzasadnia tezę o odrębnym biegu terminu przedawnienia roszczenia odsetkowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przewagę zdobył pogląd kwalifikujący roszczenia o odsetki za opóźnienie jako roszczenia o świadczenia okresowe i - w konsekwencji - opowiadający się za stosowaniem do nich trzyletniego terminu przedawnienia ustanowionego w art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe. Okresowy charakter świadczeń dłużnika zobowiązanego do zapłaty odsetek za opóźnienie przejawia się w tym, iż z każdym dniem opóźnienia powstaje wobec dłużnika odrębne roszczenie o odsetki, które jest także od tego dnia wymagalne i od tego dnia zaczyna się przedawniać. (zob. uchwała SN z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 141/94, wyroki z dnia 7 czerwca 2001 r., III CKN 369/00, nie publ., z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 548/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 60 i z dnia 23 listopada 2004 r., II CK 175/04, nie publ.).

Roszczenia o odsetki za opóźnienie ulegają przedawnieniu w ustanowionym w art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe trzyletnim terminie, zarówno wtedy, gdy są lub nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przedawniają się odrębnie od roszczenia głównego, z tym jednak zastrzeżeniem, iż z reguły nie później niż z upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04). Odsetki należą się za każdy dzień opóźnienia i roszczenia o nie stają się wymagalne z każdym następnym dniem, a stosownie do tego w odpowiednich terminach ulegają przedawnieniu (zob. Z. Gawlik, Komentarz do art. 481 Kodeksu cywilnego, 2014, Lex, W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski, Komentarz, Tom I, 2011, s. 76, K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, Komentarz, 2011, s. 881).

Pozwany w dniu 4 kwietnia 2013 r. uznał roszczenie o zapłatę kwoty 350.000 zł i w tym zakresie w tej dacie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o odsetki od kwoty 350.000 zł (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Powódka twierdząc, że pożyczka pozwanemu w latach 2006 – 2009 różne kwoty składające się na dochodzoną kwotę 350.000 zł nie wskazała przyczyn, dla których żądała zasądzenia odsetek ustawowych od całej należności za okres od 30 czerwca 2006 r., a za okres wcześniejszy niż trzy lata poprzedzające przerwanie biegu przedawnienia, roszczenie o odsetki uległo przedawnieniu.

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez uchylenie nakazu zapłaty w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 30 czerwca 2006 r. do 3 kwietnia 2010 r.

Apelacja w pozostałym zakresie okazała się niezasadna. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wyjaśniającym wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy

okoliczności, poddał zebrane dowody prawidłowej ocenie, nie naruszając zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził trafne wnioski co do zasadności powództwa.

Nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym pozwanego z 17 września 2014 r. (data wpływu pisma – 19 września 2014 r.)- k. 205 – 209.

Odnosnie do wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatry i psychologa, należy wskazać, że wniosek ten słusznie został przez Sąd Okręgowy uznany nie tylko za spóźniony, ale i niezasadny. Podobnie należało ocenić wniosek o uzupełniające przesłuchanie świadków wymienionych w punkcie 4 pisma.

Wiedzę co do stanu świadomości pozwanego przekazali świadkowie M. D., A. O. (2) i D. O., którzy w czasie sporządzania oświadczeń nie zauważyli po stronie pozwanego żadnych nieprawidłowych zachowań. W treści opinii znajduje się zapis twierdzenia pozwanego, że z powodką łączył go romans. Biegłym to twierdzenie było zatem znane i było brane pod uwagę przy opiniowaniu w kontekście ewentualnego wpływu na sferę woluntaryną pozwanego. Nie zachodziła zatem potrzeba wydania opinii uzupełniającej. Wydana w sprawie opinia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że pozwany w okresie marzec – kwiecień 2013 r. nie znajdował się w stanie wykluczającym lub ograniczającym jego zdolność do świadomego pokierowania swoim postępowaniem i wyrażenia woli. Nie można przy tym nie dostrzec, że twierdzenia pozwanego pozostają ze sobą w sprzeczności. Skoro pozwany miał znajdować się w stanie wyłączającym świadome postępowanie, to nie mogła wpłynąć na niego groźba. Poza tym nie można uznać, że pozwany obawiał się rzekomej groźby ujawnienia przez pozwaną romansu, skoro sam powiedział żonie o romansie. Nie można także uznać takiej groźby za bezprawną. Wreszcie należy wskazać, że pozwany nie zastosował się do wymogu wynikającego z art. 88 k.c. i nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby.

W świetle powyższych uwag zarzuty podważające stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że oświadczenia pozwanego w przedmiocie uznania długu nie były dotknięte wadami oświadczenia woli, należało uznać za chybione.

Nietrafny jest także zarzut wskazujący na niezasadne oddalenie wniosków dowodowych zawartych w punktach 1 i 3 pisma z 17 września 2014 r. Powódka, pożyczając pozwanemu pieniądze na remont lokalu, nie rozliczała pozwanego ze sposobu wydatkowania przekazanych środków. Za zbędne należało zatem uznać przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność zakresu prac remontowych i adaptacyjnych wykonanych w lokalu w latach 2006 – 2009 i dowodu z zeznań świadków na okoliczność zakresu prac i ich kosztów.

Pozwany w trakcie przesłuchania określił zresztą koszt remontu na 600.000 – 700.000 zł.

Niezasadne są zarzuty wskazujące na błędną ocenę dowodu z zeznań świadków. Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy po jego wszechstronnym rozważeniu i przy zachowaniu zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Apelujący niesłusznie zarzuca dowolną ocenę dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. O. (2) i D. O. co do okoliczności przekazywania pozwanemu kwot pieniężnych na sumę 350.000 zł. Oceniając te zeznania, nie można przeoczyć, że pozwany uznał dług w tej kwocie. Potwierdza to złożone przez niego oświadczenie, od którego skutków się nie uchylił. Dodatkowo należy podnieść, że A. O. (2) była naocznym świadkiem przekazywania przez powódkę pieniędzy pozwanemu, a D. O. osobiście wypłacał w banku przekazywane następnie pieniądze. Świadczyli więc wiedzę na temat przekazywanych pieniędzy, byli obecni podczas rozmów dotyczących spłaty i ich zeznań nie można dyskwalifikować z tej tylko przyczyny, że są dziećmi powódki. Zeznania w przedmiocie wypłat znajdują przy tym potwierdzenie w dowodach w postaci przedłożonych przez powódkę dokumentów obrazujących wypłaty z należącego do niej rachunku.

Chybiony jest także zarzut dotyczący odmowy dania wiary zeznaniom świadków w osobach żony i córki pozwanego. Sąd Okręgowy na stronie 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił zasługujące na aprobatę argumenty, które zadecydowały o uznaniu zeznań H. D. i M. K. za niewiarygodne, wskazując na występujące w tych zeznaniach sprzeczności oraz brak własnych spostrzeżeń i wiedzy na temat przekazywanych kwot. M. K. zeznała, że nie była obecna przy przekazywaniu pieniędzy, wskazała, że wiedzę w tym przedmiocie posiada od ojca oraz podała, że pożyczona kwota została oddana w 2011 r., co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem apelującego, że pożyczka

została zwrócona w 2009 r. Niespójne okazały się także zeznania H. D., z którą pozwany w okresie udzielania pożyczek pozostawał w separacji.

Wbrew zarzutom skarżącego nie można uznać, że zeznania powódki są niewiarygodne z tej przyczyny, że zaprzeczała jakoby pozwany zwrócił jej jakiegokolwiek środki pieniężne, co, zdaniem apelującego, pozostaje w sprzeczności z dowodem w postaci wyciągu z rachunku bankowego powódki, na którym widnieje wpłata 35.000 zł w dniu 29 czerwca 2009 r. Dokument, na który powołuje się w tym zakresie pozwany został przez niego złożony na k. 141 jako załącznik do pisma procesowego z 5 lutego 2014 r. Wcześniej dokument ten został złożony przez powódkę na k. 100 jako jeden z załączników do jej pisma procesowego z 13 grudnia 2013 r. W piśmie z 5 lutego 2014 r. pozwany twierdził, że w dniu 29 czerwca 2009 r. zwrócił powódce pożyczone 35.000 zł, czego dowodem miała być wpłata przez powódkę w tym samym dniu kwoty 35.000 zł na jej rachunek. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki wyjaśnił, że kwota 35.000 zł nie pochodziła od pozwanego i lecz z innego rachunku powódki (nagranie 00:16:49). Wyjaśnienie to jest wiarygodne w świetle znajdującego się na k. 100 i 149 potwierdzenia wykonania dyspozycji, na którym widnieją numery dwóch rachunków i z którego wynika, że w dniu 29 czerwca 2009 r. z rachunku wypłacono 60.000 zł i 25.000 zł. Pozbawione logiki byłoby więc zachowanie powódki polegające na dokonywaniu w tym samym dniu wpłaty gotówki w kwocie 35.000 zł i dokonywanie w tym samym dniu wypłat kwot przewyższających wpłatę, z czego jedna wypłata był awizowana.

Dokument z k.100 i 149 nie może zatem stanowić dowodu na to, że pozwany zwrócił powódce kwotę 35.000 zł.

Podnoszona w apelacji kwestia udzielenia przez powódkę pożyczki na spłatę zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jej przedmiot stanowią bowiem pożyczki udzielone w latach 2006 – 2009, a nie pożyczka udzielona w 2012 r.

Prawidłowa jest także dokonana przez Sąd Okręgowy ocena sytuacji finansowej pozwanego w kontekście możliwości sfinansowania remontu. Koszt remontu pozwany sam określił na kwotę 600.000 – 700.000 zł (k.351) i nie wykazał, że dysponował taką kwotą z własnych środków. Podniesiona w apelacji okoliczność rozłożenia na raty kwoty zadłużenia wobec Urzędu Skarbowego nie zmienia tej oceny, tym bardziej że zadłużenie to dotyczy roku 2012, a nie okresu, w którym powódka udzielała pożyczek na remont restauracji. Pozwany powołując się na wpływy z umowy z firmą (...) nie baczy na to, że wskazana kwota 278.000 zł stanowiła przychód, a nie czysty zysk. Nie sposób także pominąć tego, że pozwany nie spłacał terminowo zaciągniętego kredytu, co z pewnością nie miałyby miejsca, gdyby pozwany miał znaczne dochody.

Reasumując, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powódka udzielonymi pożyczkami w kwocie 350.000 zł partycypowała w kosztach adaptacji i remontu lokalu (...). Pozwany złożonym w 2009 r. oświadczeniem przyznał, że udział powódki w tych kosztach wynosił 50 %, a następnie uznał, że jego zobowiązanie z tego tytułu wynosi 350.000 zł.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 82 k.c. i art. 87 k.c. Wbrew podniesionym w ramach tego zarzutu twierdzeniom podstawą ustalenia, czy pozwany w chwili składania oświadczeń woli z 13 marca 2013 r. i 4 kwietnia 2013 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie mogły stanowić zeznania świadków, lecz dowód specjalny, jaki stanowi opinia biegłych. Ubocznie jedynie należy podnieść, że wskazani przez apelującego świadkowie H. M. D. – K. nie były nawet obecne przy składaniu przez pozwanego oświadczeń woli.

Skarżący nie zdołał skutecznie zakwestionować poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, z których wynika, że pozwany składając oświadczenia woli z 13 marca 2013 r. i 4 kwietnia 2013 r. nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome pokierowanie swoim postępowaniem i wyrażenie woli. Nie potwierdziły się także zarzuty wskazujące na rzekomy romans powódki z pozwanym i kierowane przez powódkę groźby ujawnienia tego romansu, gdy pozwany nie spłaci powódki.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 118 k.c. przez zastosowanie do roszczenia powódki dziesięcioletniego, zamiast trzyletniego terminu przedawnienia właściwego dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności

gospodarczej. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wszelkie środki powódka przekazywała pozwanemu jako osoba fizyczna. Samo prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej nie stanowi okoliczności uzasadniającej twierdzenie, że pożyczki zostały udzielone w ramach tej działalności. Przedstawione przez powódkę dowody dokonywanych wypłat z konta potwierdzają, że przekazane środki pochodziły z prywatnego rachunku bankowego powódki. Powódka wykazała, że posiadała środki z lokaty odziedziczonej po zmarłym mężu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z art.108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.